

ROK LITURGICZNY - ADWENT 2009

Od XII wieku znana jest w Polsce adwentowa Msza św. ku czci Matki Bożej, zwana **roratami**. Podczas tej Mszy pali się dodatkową, niegdyś siódmą, świecę symbolizującą Matkę Bożą, która jako gwiazda zaranna, jutrzienka poprzedziła przyjście na świat światła słonecznego, prawdziwej Światłości, naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Świeca Maryjna przybrana w białą lub niebieską wstążkę oznacza też przywilej niepokalanego poczęcia Maryi, jej czyste, święte i nieskalane życie poświęcone całkowicie Bożemu Synowi.

Polacy bardzo chętnie uczestniczyli w roratach, przed Soborem Watykańskim II w roratach stanowych w poszczególne niedziele: dla kobiet, panien, mężczyzn i kawalerów. Wtedy to głoszone specjalne nauki stanowe i wierni przystępowali do sakramentu pokuty. Zwykle, w terenie wiejskim, udawano się na roraty pieszo, we wspólnocie, ze śpiewem.

Również cały Adwent starano się przeżywać we wspólnocie nie tylko rodzinnej, ale też i sąsiedzkiej. Na wsi zbierano się na wspólne przedzenie, darcie pierza, naprawę ubrania, uprząży itp. Przy okazji tych spotkań odmawiano modlitwę różańcową, śpiewano pieśni adwentowe, a także pieśni o tematyce obyczajowej, które przekonywały swoją treścią o potrzebie życia godnego, zgodnego z Bożymi przykazaniami. Owe pieśni pouczały, że złe postępowanie jest karane przez Boga lub przez tzw. los, a życie dobre, pobożne i piękne będzie nagrodzone.

W adwentowe wieczory czytano we wspólnocie rodzinnej i sąsiedzkiej Pismo Święte, żywoty świętych, podręczniki z duchowości katolickiej, a także z polskiej literatury klasycznej, jak powieści Sienkiewicza, Krasińskiego, utwory Mickiewicza i inne. Młodzież w tym czasie przygotowywała szopki i gwiazdy do chodzenia po kolędzie. Robiono próby do inscenizacji Herodów lub Jasełek. **Pobożni katolicy wiedzieli, że trzeba przed Panem stanąć z dobrymi uczynkami**, dlatego starano się podczas Adwentu wzajemnie sobie pomagać, szczególnie ludziom starszym i biednym.

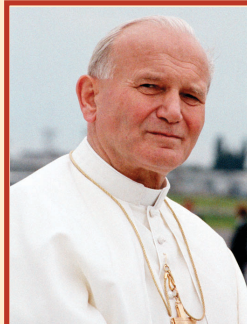
Pięknym zwyczajem była na wsi tzw. szara godzina. Pod wieczór, gdy już skończono codzienne zajęcia gospodarskie, gdy robiło się szaro, coraz ciemniej, wszyscy domownicy: dziadkowie, rodzice, dzieci, zbierali się w kuchni, najlepiej w pobliżu płyty. Nie palono jeszcze lampy. **Rozważano w ciszy swoje życie, zastanawiano się nad nim, nie brakowało też cichej modlitwy.** Starsi, szczególnie dziadkowie, opowiadali dzieciom, wnukom, jak to było dawniej, jakie były tradycje, zwyczaje; przypominali też dzieje naszej Ojczyzny.

W tak krótkim tekście nie można wiele powiedzieć. Oczywiście, nie da się cofnąć czasu. **Warto jednakże z dawnej tradycji kultywować niektóre piękne zwyczaje, jak nasz żywy udział w roratach; trzeba skorzystać z rekolekcji adwentowych, sakramentu pokuty i pojednania, przystąpić do Stołu Pańskiego.** Możemy też we wspólnocie rodzinnej śpiewać pieśni adwentowe, razem modlić się i czytać Pismo Święte lub inne cenne książki religijne i na ich temat rozmawiać. Warto też jest wyciszyć się i w adwencie uczynić więcej dobrego niż to zwykle czynimy.

Ks. Stanisław Hołodok (fragm.)



ROK LITURGICZNY - ADWENT 2009



Adwent jest przygotowaniem do wielkiej radosnej odmiany. Miarą Adwentu w każdym z nas jest postęp wewnętrzny, postęp duchowy człowieka. Trzeba, abyśmy nasz tegoroczny Adwent mierzyli również tą miarą. Trzeba, abyśmy do tego postępu przykładali się całym sercem. Trzeba, abyśmy szukali oczyszczenia w Sakramencie Pokuty i umocnienia w Eucharystii.

Jan Paweł

ADWENTOWE ZWYCZAJE RELIGIJNE

Okresem Adwentu rozpoczynamy nowy rok kościelny, liturgiczny. Samo słowo „Adwent” oznacza przyjście naszego Zbawiciela, którego powinniśmy oczekiwać i na to spotkanie z Nim trzeba nam się przygotować.

Pierwsza część Adwentu (do 16 grudnia) akcentuje prawdę o paruzji, czyli o ponownym przyjściu Chrystusa na świat, na sąd. W przypadku każdego z nas będzie to spotkanie w godzinę śmierci. Liturgia adwentowa wzywa nas do czujności, do czuwania, abyśmy nie zmarnowali życia.

Druga część Adwentu (od 17 grudnia) jest czasem przygotowania na pamiątkę pierwszego przyjścia Pana Jezusa, tzn. na uroczystość Bożego Narodzenia. Główne, adwentowe postaci - to Najświętsza Maryja Panna, Patronka adwentowego czuwania; prorok Izajasz zapowiadający przyjście Zbawiciela i największy z proroków św. Jan Chrzciciel, który bezpośrednio przygotowywał lud na spotkanie Mesjasza, wzywając do prostowania Jemu ścieżek w naszym sercu. Chociaż w Adwencie dominuje kolor szat fioletowy, nie ozdabia się ołtarza kwiatami, jak uczy Kościół, jest to czas radosnego oczekiwania, gdyż przychodzi nasz Zbawiciel, pełen miłosierdzia.

Głównym zadaniem liturgii Kościoła jest oddawanie czci Panu Bogu przez Chrystusa w Duchu Świętym oraz umożliwianie nam przyjmowania daru zbawienia. Jednakże liturgia, od początku istnienia Kościoła, miała i ma wielkie znaczenie wychowawcze, wpływa na nasze życie poza świątynią, na nasze postępowanie i na nasze zwyczaje. Na Soborze Watykańskim II przypomniano duszpasterzom, aby poprzez liturgię dbali o wychowanie chrześcijan, o ich kulturę duchową, religijną (por. KL 19). Papież Paweł VI (1969) przypominał, że obchodząc poszczególne okresy roku liturgicznego nasi wierni są pouczeni, jak mają żyć po chrześcijańsku.

Stąd też **nasz Adwent, szczególnie polski, był bogaty w zwyczaje religijne.**
(c.d. na str. 4)

NAUCZANIE BENEDYKTA XVI

BÓG PRZYCHODZI, ABY NAS WYZWOLIĆ OD ZŁA I ŚMIERCI



**«Obudź się!
Pamiętaj, że Bóg przychodzi!
Nie wczoraj, nie jutro, ale dzisiaj, teraz! (...)
Bóg przychodzi, aby nas zbawić.»**

Drodzy Bracia i Siostry!

Pierwsza antyfona tej liturgii Nieszporów rozpoczyna okres Adwentu i rozbrzmiewa jako antyfona całego roku liturgicznego. Posłuchajmy jej jeszcze raz: «Zwiastujcie narodom nowinę: Oto nasz Bóg i Zbawca przychodzi». Na początku nowego cyklu rocznego liturgia wzywa Kościół, aby na nowo głosił wszystkim narodom swe przesłanie, i ujmuje je w dwóch słowach: «Bóg przychodzi». W tych tak bardzo zwięzłych słowach kryją się zawsze nowe myśli. Zatrzymajmy się przy nich na chwilę i pomyślimy: nie używa się tutaj czasu przeszłego — Bóg przyszedł, ani przyszłego — Bóg przyjdzie, lecz teraźniejszy: «Bóg przychodzi». Jak dobrze widać, jest to czas teraźniejszy ciągły, czyli czynność, która wciąż się dokonuje: już się dokonała, dokonuje się teraz i jeszcze się dokona. «Bóg przychodzi» w każdej chwili. Czasownik «przyjść» występuje tu jako słowo «teologiczne» czy wręcz «teologiczne», ponieważ mówi nam o czymś, co dotyczy samej natury Boga. Głosić, że «Bóg przychodzi», znaczy więc głosić po prostu samego Boga, ukazując jedną z Jego istotnych i charakterystycznych cech: to, że jest On Bogiem-który-przychodzi.

Jedyny prawdziwy Bóg

Adwent jest wezwaniem dla wierzących, aby uświadomili sobie tę prawdę i zgodnie z nią postępowali. Niczym zbawienne wezwanie, ponawiane w kolejnych dniach, tygodniach, miesiącach, rozbrzmiewają słowa: **Obudź się! Pamiętaj, że Bóg przychodzi! Nie wczoraj, nie jutro, ale dzisiaj, teraz!** Jedyny prawdziwy Bóg, «Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba», nie jest Bogiem, który żyje sobie w niebie i nie interesuje się nami ani naszymi dziejami, lecz jest Bogiem-który-przychodzi. Jest Ojcem, który nigdy nie przestaje o nas myśleć i w pełni szanując naszą wolność, pragnie nas spotkać i nawiedzić; chce przyjść, zamieszkać wśród nas, pozostać z nami. Przychodzi, bo chce nas wyzwolić od zła i śmierci, od tego wszystkiego, co uniemożliwia nam prawdziwe szczęście. Bóg przychodzi, aby nas zbawić.

Wcielenie duchowe

Ojcowie Kościoła zauważają, że «przychodzenie» Boga — nieustanne i, by tak rzec, wynikające z natury samego Jego bytu — koncentruje się w dwóch głównych przyjściach Chrystusa: w Jego wcieleniu i w powrocie w chwale na końcu dziejów (por. Cyryl Jerozolimski, Katecheza 15, 1; PG 33, 870). Cały okres Adwentu skupia się na tych dwóch biegunach. W jego pierwszych dniach kładzie się akcent na oczekiwanie ostatecznego przyjścia Pana, o czym świadczą również teksty dzisiejszej liturgii Nieszporów. Gdy zbliża się Boże Narodzenie, coraz bardziej dominuje wspomnianie wydarzenia z Betlejem, by w nim rozpoznać «pełnię czasu».

NAUCZANIE BENEDYKTA XVI

Można mówić jeszcze o trzecim przyjściu, pomiędzy tymi dwoma «widzialnymi». Św. Bernard nazywa je przyjściem «pośrednim» i «ukrytym»; dokonuje się ono w duszy wierzących i stanowi jakby «pomost» między przyjściem pierwszym i ostatnim. «W pierwszym — pisze św. Bernard — Chrystus był naszym odkupieniem, w ostatnim objawi się jako nasze życie, w tym jest naszym odpoczynkiem i pocieszeniem» (V Przemówienie o Adwencie, 1). Archetypem tego przyjścia Chrystusa, które moglibyśmy nazwać «wcieleniem duchowym», zawsze była Maryja. Jak dziewicza Matka zachowywała w swym sercu Słowo, które stało się ciałem, tak każda dusza i cały Kościół mają podczas swej ziemskiej pielgrzymki oczekiwać Chrystusa, który przychodzi, i przyjmować Go z nieustannie odnawianą wiarą i miłością.

Przygotować Jego przyjście

Liturgia Adwentu ukazuje zatem, jak Kościół staje się wyrazicielem oczekiwania Boga, które jest głęboko wpisane w historię ludzkości, a które, niestety, zbyt często jest zakłócanie lub niewłaściwie ukierunkowane. Kościół, jako Ciało mistycznie zjednoczone z Chrystusem Głową, jest sakramentem, czyli znakiem i skuteczną pomocą również w tym oczekiwaniu Boga. Wspólnota chrześcijańska może w pewnej mierze, znanej tylko Jemu, przyspieszyć Jego ostateczne przyjście, pomagając ludzkości wyjść na spotkanie Pana, który przychodzi. Czyni to przede wszystkim, ale nie tylko, przez modlitwę. Istotne i nieoddzielne od modlitwy są również «dobre uczynki», o czym przypomina modlitwa z I Niedzieli Adwentu, w której prosimy Ojca niebieskiego, «abyśmy przez dobre uczynki przygotowali się na spotkanie przychodzącego Chrystusa». Tak rozumiany Adwent jest okresem sprzyjającym bardziej niż jakiegokolwiek inny, by przeżywać go w jedności ze wszystkimi — a dzięki Bogu jest ich wielu — którzy pragną świata bardziej sprawiedliwego i bardziej braterskiego. W tym działaniu na rzecz sprawiedliwości mogą w pewnej mierze spotkać się ludzie wszystkich narodów i kultur, wierzący i niewierzący. Wszyscy bowiem, choć kierują się różnymi racjami, pragną tego samego celu, a mianowicie przyszłości, w której będzie sprawiedliwość i pokój.

Przyjdź Królestwo Twoje

Pokój jest celem, do którego dąży cała ludzkość! Dla wierzących «pokój» jest jednym z najpiękniejszych imion Boga, który pragnie zgody między wszystkimi swymi dziećmi, o czym przypominałem również podczas niedawnej pielgrzymki do Turcji. Pieśń pokoju rozbrzmiewała w niebie, kiedy Bóg stał się człowiekiem i narodził się z Niewiasty, gdy nadeszła pełnia czasu (por. Ga 4, 4).

Rozpocznijmy zatem ten nowy Adwent — czas dany nam od Pana czasu — rozbudzając w naszych sercach oczekiwanie na Boga-który-przychodzi oraz nadzieję na to, że święcić się będzie Jego imię, że przyjdzie Jego Królestwo sprawiedliwości i pokoju, że wypełni się Jego wola jako w niebie, tak i na ziemi.

W tym oczekiwaniu pozwólmy się prowadzić Maryi Pannie, Matce Boga-który-przychodzi, Matce nadziei. Niech Ona, którą za kilka dni będziemy czcić jako Niepokalaną, wyjedna nam, byśmy okazali się święci i nieskalani w miłości, kiedy przyjdzie Pan nasz Jezus Chrystus, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym niech będzie uwielbiony i pochwalony na wieki wieków. Amen.

Benedykt XVI — Nieszpory I Niedzieli Adwentu (2 XII 2006 r.)